Wynik wyborów we Francji na str.-3ej

P Cena numeru 15 groszy

Opłata pocztowa uiszczona ryczałtem. ILUSTROWANA

REPUBLIKA

Rok XIII. | ŁÓDŹ, PONIEDZIAŁEK, 27 KWIETNIA 1936 R. | CENA NUMERU 15 GROSZY. | № 115

Ograniczenia dewizowe w Polsce

Rząd wprowadza kontrolę w zakresie obrotu złotem i walutami zagranicznemi

Przemysł będzie nadal otrzymywać dewizy na zakup surowców i maszyn

WARSZAWA, 26 kwietnia.

(PAT) Od 10-ciu lat polska polityka finansowa opiera się na dwóch podstawowych zasadach: stałości waluty i swobodzie ruchu kapitałowego. Utrzymując niezmiennie w najtrudniejszych warunkach wytknięta linję, rząd miał przedewszystkiem na widoku zapewnienie życiu gospodarczemu normalnych warunków działania i rozwoju. Opracowany na jesieni roku zeszłego i realizowany przez rząd w ciągu kilku ostatnich miesięcy program, dał ostatnio zupełnie pozytywne rezultaty w dziedzinie równowagi budżetowej państwa.

W momencie zaznaczającej się poprawy gospodarki krajowej zarysowały się ostatnio tendencję, niepozostające w żadnym związku z objektywną oceną gospodarczej i finansowej sytuacji Polski. Częściowo pod wpływem wydarzeń zagranicznych, a częściowo pod wpływem nieuzasadnionych nastrojów, szerzonych wewnątrz kraju,

ROZPĘTAŁA SIĘ W MARCU I KWIETNIU FALA NIEPOKOJU.

wyrażająca się przedewszystkiem w masowem zakupywaniu złota i walut zagranicznych na cele tezauryzacji wewnętrznej. To nieuzasadnione gospodarczo działanie osłabia z jednej strony rezerwy naszej instytucji emisyjnej, a z drugiej wycofuje kapitały z obrotu gospodarczego, utrudniając poważnie m. in. realizację planów rządu w zakresie walki z bezrobociem.

Rząd uważał za swój obowiązek zapobiec tego rodzaju osłabianiu życia gospodarczego przez

WPROWADZENIE KONTROLI W ZAKRESIE OBROTU ZŁOTEM I WALUTAMI ZAGRANICZNEMI

i zahamowanie przez to źródeł, zasilających tezauryzację. Kontrola obrotów dewizami nie stawia przeszkód dla normalnych operacyj gospodarczych z zagranicą. Zaopatrzenie warsztatów produkcyjnych w surowce, jak i w potrzebne maszyny i narzędzia, nie ulegnie z tego powodu zahamowaniu.

W nowych warunkach obrotu dewizowego zobowiązania Polski z tytułu handlu zagranicznego, jak i zobowiązania kredytowe, będą nadal respektowane. Wprowadzając przejściowo kontrolę nad obrotami dewizowemi, rząd stwierdza kategorycznie, że są one pomyślane jedynie jako ochrona gospodarczo-aktywnej części społeczeństwa przed zakusami spekulacji i defetyzmu ekonomicznego.

Realizacja programu gospodarczego, opartego

NA UTRZYMANIU ŁADU PIENIĘŻNEGO,

zabezpieczeniu równowagi budżetowej i struktury aparatu kredytowego nie ulegnie żadnym odchyleniom.

Utworzenie komisji dewizowej

Nabywać lub wywozić waluty zagraniczne i złoto można jedynie po uzyskaniu zezwolenia

Dewizy pochodzące z eksportu muszą być zaofiarowane do skupu Bankowi Polskiemu

Warszawa, 26 kwietnia.

(PAT). W „Dzienniku Ustaw" z dnia 27 kwietnia r. b. ogłoszony został dekret Prezydenta Rzeczypospolitej oraz rozporządzenie wykonawcze ministra skarbu, wprowadzające przepisy w sprawie kontroli obrotu pieniężnego z zagranicą oraz obrotu zagranicznemi i krajowemi środkami płatniczemi.

Przepisy powyższe oparte są na następujących zasadach:

Utworzona została

KOMISJA DEWIZOWA.

jako organ wykonywujący rzeczone przepisy. Kamisja ta, która już z dniem dzisiejszym rozpoczęła swe czynności w gmachu Banku Polskiego, posiada kompetencje w zakresie udzielania zezwoleń na dokonywanie czynności zabronionych lub ograniczonych omawianemi przepisami.

Zezwolenie wymagane jest w szczególności przy nabywaniu walut zagranicznych, przy wywozie ich i przekazywaniu zagranicę, przy stawianiu do dyspozycji cudzoziemców wszelkich środków płatniczych oraz przy udzielaniu cudzoziemcom kredytów lub poręki za spłatę tych kredytów. Zezwolenia wymaga również

HANDEL ZŁOTEM.

wywóz oraz przywóz jego z zagranicy.

Handel zagranicznemi środkami płatniczemi prowadzić mogą jedynie Bank Polski oraz upoważnione przez ministra skarbu przedsiębiorstwa bankowe (banki dewizowe), których lista została ogłoszona w dniu dzisiejszym w „Monitorze Polskim".

Należności od zagranicy z wszelkich tytułów, w szczególności za sprzedane zagranicą towary, powinny być zaofiarowane do skupu Bankowi Polskiemu lub uprawnionym przedsiebiorstwom bankowym.

Cudzoziemcy mogą posiadać rachunki („rachunki zagraniczne")

TYLKO W BANKACH DEWIZOWYCH

Rachunki te mogą być wolne lub zablokowane w zależności od pochodzenia sum na rachunki i od warunków dysponowania temi sumami. Dyspozycje z rachunków wolnych na rzecz obywateli polskich, jak również przelewy z tych rachunków na wszelkie inne rachunki zagraniczne, nie podlegają żadnym ograniczeniom, natomiast dyspozycje z rachunków zablokowanych zawsze wymagają zezwolenia.

Świadczenia pieniężne, wymagające w myśl dekretu i rozporządzeń wykonawczych zezwolenia, mogą być na żądanie wierzyciela wpłacone w równo wartości w walucie krajowej do Banku Polskiego lub banków dewizowych na rachunek zablokowany wierzyciela.

Dla wszelkich obrotów i rozrachunków w zagranicznych środkach płatniczych

OBOWIĄZUJĄ KURSY BANKNOTÓW LUB DEWIZ GIEŁDY WARSZAWSKIEJ,

w braku zaś notowań giełdowych—kursy Banku Polskiego, ogłaszane w „Monitorze".

Pozatem przepisy definjują pojęcia środków płatniczych, handlu zagranicznemi środkami płatniczemi, cudzoziemca i t. d.

Zamachy bombowe w Hiszpanji

Wybory wstępne na prezydenta

Madryt, 26 kwietnia.

(PAT). W czasie posiedzenia rady miejskiej w Araganda wybuchła bomba, zabijając jednego radnego, a raniąc czterech, z tych 2 śmiertelnie. W odpowiedzi na zamach, przypisywany prawicy, lewicowcy podpalili kilka domów prawicowców. — Z Madrytu wysłano gwardję cywilną.

W Gijon zastrzelono gwarazistę cywilnego.

W Corvia del Rio żywioły skrajne zagarnęły kościół i urządziły w nim dom ludowy.

***

Madryt, 26 kwietnia.

(PAT). W pobliżu koszar gwardji cywilnej wybuchła bardzo silna bomba, wyrządzając poważne szkody. Z ludzi nikt nie został ranny.

***

Madryt, 26 kwietnia.

(PAT). Dziś odbyły się w Hiszpanji wybory elektorów, którzy wspólnie z deputowanymi wybiorą prezydenta. — **Ludność okazuje dotychczas mało zainteresowania wyborami.**

***

Madryt, 26 kwietnia.

(PAT). Biura wyborcze zostały zamknięte o godzinie 16-ej. Liczba głosujących była bardzo mała. Nawet w dzielnicach robotniczych był słaby udział głosujących. Ogólnie przypuszczają, że udział głosujących wyniesie mniej, niż 40 procent.

Rola polityczna generała Rydza - Śmigłego

Ciekawe wynurzenia organu konserwatystów na temat sytuacji wewnętrznej Polski

„Słowo" wileńskie, organ konserwatywnego ziemiaństwa, zamieszcza na naczelnem miejscu rozważania swego naczelnego publicysty b. posła MACKIEWICZA na temat roli politycznej gen. Rydza-Śmigłego. Z artykułu tego podajemy najciekawsze ustępy:

Historja jest silniejsza niż choćby najlepiej napisana formuła prawna, a obyczaj konstytucyjny jest mocniejszy niż ustawa konstytucyjna. Gdy marsz. Car redagował konstytucję **i gdy wyłączał nominację generalnego inspektora sił zbrojnych z aktów wymagających kontrasygnaty ministra** — bynajmniej nie miał na myśli nadania urzędowi generalnego inspektora stanowiska równorzędnego z premjerem, bynajmniej nie zamierzał restaurować czegoś w rodzaju **władzy hetmańskiej,** która w dawnej Rzeczypospolitej konkurowała z władzą królewską. Wszak wiadomo, że obie nasze powojenne konstytucje miały wspólny los i ta z 17 marca 1921 i ta z 23 kwietnia 1935 były układane pod kątem stosunku do Marszałka Piłsudskiego, — obie układane były w niezłomnem przekonaniu, że **to właśnie On obejmie godność Naczelnika Państwa.** Tylko, że pierwsza była układana **przez Jego przeciwników** i dlatego **starano Mu się jaknajbardziej przyszłe rządy utrudnić, jaknajbardziej Go w przyszłości uszykanować,** druga, była już pomyślana **przez Jego najbliższego przyjaciela, osobistego i politycznego,** była redagowana przez Jego byłego szefa gabinetu, a więc starała się strukturę władz i sił Polski **sprząc z charakterem Jego genjuszu.** Wiedziano np., że Marszałek nie wyrzeknie się nigdy wojska i dlatego **oddano Mu wojsko, organizację wojska generalnego inspektora do osobistego zarządu.** Konstytucyjnie więc generalny inspektor miał zależeć nie od rządu, **lecz od Prezydenta.**

Ale oto w gorące żelazo świeżej konstytucji uderzył mocarny młot rzeczywistości, specjalnych warunków, śmierci ś. p. Marszałka. **GEN. RYDZ ŚMIGŁY zastępował Marszałka jeszcze w Legjonach, jeszcze za czasów magdeburskich, kiedy Marszałek, gen. Sosnkowski, pułk. Sławek byli więźniami** Gen. Rydz Śmigły **cieszy się miłością wojska, POSIADA NIEPOSPOLITY AUTORYTET WŚRÓW SPOŁECZEŃSTWA.**

Pisaliśmy już wczoraj, że bezgraniczne zaufanie, które czuje nasza armja do osoby generała Rydza Śmigłego uważamy za **JEDEN Z ELEMENTÓW SIŁY NARODOWEJ. Wojsko, by być potężne, musi kochać swego wodza.**

Nic więc dziwnego, że w tych warunkach powstaje gorączkowe pytanie **jaką rolę polityczną zechce w Polsce odegrać generał Edward Rydz Śmigły.**

I. Generał poprze grupę „pułkowników".

Co to jest grupa „pułkowników" **i czy ona była, jest, czy też jej nigdy nie było i niema obecnie,** napiszemy innym razem. Obecnie odkładając na stronę wszelkie „besserwisserstwo" powiedzmy, że jako dowód, **iż generał skłania się w stronę „pułkowników"** cytuje się **jego zażyłe stosunki z płk. Kocem,** gubernatorem Banku Polskiego.

II. Generał poprze grupę „naprawy"

Tutaj argumenty są mniej widoczne niema żadnego naprawiackiego płk. Koca koło generała, **choć kilku oficerów z jego otoczenia sympatyzowało z tą grupą za czasów swojej młodości.**

III. Trzecia możliwość.

Generał Rydz Śmigły odegra **królewską rolę w armji,** to znaczy będzie o tyle tylko ingerował do spraw rządu polityki etc. **o ile wymagać tego będzie obronność naszego państwa.**

WALKA Z TERORЕМ ARABOW W PALESTYNIE

Nacjonaliści arabscy podpalają sklepy. — 10 tysięcy uchodźców w Tel Avivie. — Robotnicy arabscy chcą przerwać strejk

Jerozolima, 26 kwietnia.

Po burzliwych obradach przywódcy arabscy postanowili kontynuować strejk generalny. Obstają oni przy swych żądaniach, o ile idzie o wstrzymanie emigracji, zakaz sprzedaży ziemi żydom i powołanie rządu narodowego. Celem skoordynowania akcji wybrano 15-osobowy komitet, do którego weszli między innymi mufti i burmistrze Jerozolimy. **W sobotę w nocy podpalono sklep żydowski na starym mieście. Wiadomości o podpaleniach nadchodzą również z innych dzielnic kraju.** W Jaffie podpalono warsztat stolarski, w Ginegar zboże na polach, a w Akko skład towarów. Wszystkie pożary zlokalizowano.

Rząd podjął kroki przeciwko zbrodniczej akcji i powiadomił wójtów, że będą odpowiedzialni za tego rodzaju wypadki. Rząd wysłał z Jaffy do Transjordanji 300 arabów z Horanu, którzy brali niemały udział w ostatnich wypadkach. Władze czynią starania, by zapewnić dowóz żywności do Tel-Awiwu. Nabiał dostarczany jest pod eskortą policji.

***

Jerozolima, 26 kwietnia.

Wśród robotników daje się zauważyć tendencja do przerwania strejku. Przywódcy arabscy czynią jednak starania, by wciągnąć do strejku wszystkich robotników portowych i unieruchomić prace w Hajfie i Jaffie.

***

Tel-Aviv, 26 kwietnia.

Obecnie przebywa w Tel-Avivie **9500 żydów uchodźców z Jaffy i okolicy.** Samorząd miasta wypłaca po 30 mills każdemu z nich. Rząd wyasygnował na zasiłki 285 funtów dziennie. Jest nadzieja, że w miarę odprężenia znaczna liczba uchodźców będzie mogła wrócić do swych miejsc zamieszkania.

***

Berlin, 26 kwietnia.

Żydzi niemieccy wiadomości o wypadkach palestyńskich przyjęli z całkowitym spokojem. Wydarzenia te ani na chwilę nie osłabiły gotowości Żydów niemieckich do emigracji do Palestyny. Tego samego dnia, gdy prasa niemiecka zamieściła niepokojące wiadomości z Jerozolimy, z Hamburga odpłynął okręt „Tel-Aviv" wiozący około 100 Żydów niemieckich do Palestyny. Nie zmniejszyła się też liczba Żydów rejestrujących się w różnych biurach podróży do wyjazdu do Palestyny w charakterze turystów.

Jerozolima, 26 kwietnia.

(PAT) Agencja żydowska ogłosiła odezwę, wzywającą żydów palestyńskich i całego świata do zachowania zimnej krwi, prowadzenia dalej zwykłych prac i nie ustępowania wobec gwałtów.

Strejk ogarnął dziś niemal całą Palestynę. Po ulicach Jerozolimy krążą patrole w samochodach.

***

Jerozolima, 26 kwietnia.

(PAT) W Starem Mieście wybuchł duży pożar. Mówią, że arabowie podpalili sklepy kupców, którzy nie przyłączyli się do strejku.

PREMJER BELGIJSKI W WARSZAWIE

Uroczyste powitanie na dworcu. — Publiczność zgotowała serdeczną owację gościowi

(PAT) Dziś o godz. 17.35, pociągiem pośpiesznym, przybył do Warszawy premjer i minister spraw zagranicznych Belgji Paweł van Zeeland z małżonką.

Na dworcu powitali dostojnych gości: p. minister spraw zagranicznych Beck z małżonką, panowie podsekretarze stanu Grzybowski i Szembek, członkowie poselstwa belgijskiego z posłem min. Patenotre de La Vaillee, wyżsi urzędnicy M. S. Z. z dyrektorem protokułu dyplomatycznego Romerem i dyrektorem gabinetu ministra spraw zagranicznych, Łubieńskim, przedstawiciele władz z woj. Jaroszewiczem i prezydentem m. st. Warszawy Starzyńskim, prezydjum izby handlowej polsko-belgijskiej, i towarzystwa polsko-belgijskiego. P. premjerowi van Zeelandowi towarzyszą w podróży: szef gabinetu premjera L. van Lichtervelde, minister pełnomocny bar. de Traux de Wardin i attache w gabinecie premjera p. Hoslaire.

Podczas powitania, które miało charakter bardzo serdeczny, p. Jadwiga Beckowa wręczyła pani van Zeeland bukiet kwiatów.

Licznie zgromadzona publiczność na dworcu przybranym flagami o barwach belgijskich i na ulicach przylegających do dworca, wznosiła okrzyki: „Niech żyje Belgja", „Niech żyje van Zeeland".

Po powitaniu p. premjer van Zeeland z małżonką odjechał do zarezerwowanych dla niego apartamentów.

Warszawa, 26 kwietnia.

(PAT) Premjer van Zeeland wraz z towarzyszącemi mu osobami zamieszkali w hotelu Europejskim. Na hotelu zawieszono **flagę o barwach belgijskich (czarno - żółto - czerwonych).**

W chwili przyjazdu pana premjera van Zeelanda, przed hotelem zgromadzona publiczność zgotowała dostojnemu gościowi serdeczną owację.

O godzinie 2-ej p. premjer van Zeeland złożył wizytę panu ministrowi spr. zagranicznych Beckowi.

Następnie p. min. Beck z małżonką podejmował p. premjera van Zeelanda i jego małżonkę obiadem.

Zwłoki samobójcy pod całunem śnieżnym

Desperacki czyn 27-letniego nauczyciela z Katowic pod wpływem tragicznej depeszy. — Wstrząsające odkrycie narciarza na Hali Gąsienicowej

Zakopane, 26 kwietnia.

Ponurego odkrycia dokonał narciarz zakopiański Juljusz Motyka.

Na Hali Gąsienicowej w lesie znalazł on **przysypane niemal zupełnie śniegiem zwłoki jakiegoś mężczyzny z twarzą obróconą ku ziemi.**

W lewej kurczowo zaciśniętej ręce znajdował się rewolwer, z którego denat widocznie strzelił sobie w usta.

Komisarjat policji w Zakopanem ustalił, **iż tragicznie zmarłym jest 27-letni nauczyciel z Katowic — Marjan Wawrzyniec Majlich.**

Przybył on na Halę Gąsienicową i zamieszkał w schronisku Bustrycki.

W nocy 22 marca Majlich otrzymał **depeszę o śmierci bliskiej osoby.** Wówczas opuścił schronisko i więcej nie wrócił.

Prowadzone przez dłuższy czas poszukiwania pozostały bez wyniku, gdyż wskutek śnieżycy zwłoki były całkowicie przysypane.

Po dokonaniu oględzin sądowo-lekarskich trupa przewieziono do kostnicy w Zakopanem.

Wyniki wyborów we Francji

Lewica powiększyła stan posiadania w Izbie.—134 kandydatów musi stanąć do ściślejszych wyborów

Paryż, 26 kwietnia.

(PAT) Biura wyborcze zamknięto o godz. 18-ej w atmosferze dyscypliny i całkowitego porządku.

W stolicy dżdżysta pogoda, wpłynęła w sposób bardzo istotny **na zwiększenie frekwencji głosujących, bowiem deszcz zatrzymał w mieście liczne rzesze paryżan,** wyjeżdżających zazwyczaj w niedzielę na wieś. Do południa z niektórych okręgów wyborczych stolicy sygnalizowano, że **frekwencja osiągnęła już 50 proc. uprawnionych do głosowania.**

Przed biurami wyborczemi panował już od godz. 8-ej rano, t. j. od chwili otwarcia biur ożywiony ruch. **Wyborcy przed oddaniem głosu, rzucali zazwyczaj parę ostatnich spojrzeń na afisze rozlepione na specjalnych tablicach,** w pobliżu lokali wyborczych. W ciągu ostatniej nocy afisze kandydatów i partyj pokryto krótkiemi i ostatniemi apelami do wyborców lub też odpowiedziami na postawione zarzuty. Komuniści wystąpili z charakterystycznym apelem: **„Chcesz istotnej obrony franka, głosuj na nas“.** W jednym z okręgów Paryża, gdzie walczą między sobą b. minister wojny Fabry, kandydat umiarkowany i bohaterski lotnik wielkiej wojny Bossoutrot, kandydat radykałów, rozlepiono treściwy plakat: **„Fabry był ministrem wojny, zaś Bossoutrot sam walczył“. Wielu niepewnych kandydatów w ostatniej chwili zawiadomiło krótkiemi odezwami o rezygnacji.** Z licznych okręgów sygnalizują o dość poważnej liczbie takich rezygnacyj, co ułatwić miało w wielu wypadkach sytuację wyborczą. Przed lokalami agenci kandydatów rozdawali kartki z wydrukowanemi nazwiskami.

Procedura głosowania jest bardzo prosta. Wyborcy wrzucają do urn zamknięte w kopercie kartki z jednem tylko nazwiskiem. Kartki wypełniają się w specjalnie przygotowanych kabinach izolacyjnych. W ostatniej chwili prasa i wszystkie organizacje polityczne bez różnicy przekonania, a nawet hołdujące skrajnym hasłom antyparlamentarnym, jak np., Action Francaisse“ **rozwinęły gorącą propagandę, nawołując do wypełnienia obowiązku wyborczego.**

Prezydent republiki Lebrun oddał swój głos we wczesnych godzinach rannych w swym okręgu wyborczym. B. premjer Laval, mer Aubervilliers, gminy na przedmieściach Paryża, również głosował w swojej gminie .Spełnił również swój obowiązek w swym lokalu wyborczym kardynał Paryża, arcybiskup Verdier.

***

Paryż, 26 kwietnia.

(PAT) Koło godz. 9-ej wieczorem ministerstwo spraw wewn., gdzie koncentruje się cała akcja informacyjna o przebiegu wyborów, nad którą osobiście czuwa premjer i minister spr. wewn. Sarraut, **poczęło udzielać pierwszych wiadomości o wynikach głosowania w poszczególnych okręgach stolicy, jak i prowincji.** W późnych godzinach wieczorowych przed redakcjami wielkich dzienników informacyjnych poczęły się gromadzić tłumy ludności w oczekiwaniu wiadomości. **Pierwsze informacje podawano za pośrednictwem wielkich megafonów, jak również i na ekranach świetlnych.** W zależności od nastrojów politycznych zgromadzonych, wyniki głosowania przyjmowano albo oklaskami, albo też wrogiemi manifestacjami. **Po spokojnym dniu, wieczorem Paryż przybrał ożywiony wygląd.** Władze przedsięwzięły wszelkie środki ostrożności. W pobliżu redakcyj, przed któremi oczekują tłumy, skoncentrowano liczne oddziały gwardji lotnej. Ogólne dotychczasowe wyniki zdają się potwierdzać pierwsze przypuszczenia, iż **należy się liczyć z poważną ilością wyborów ściślejszych w drugim terminie.** Duże wrażenie wywołała wiadomość, iż **b. premjer Herriot nie przeszedł w. pierwszem głosowaniu w Lyonie.** Aczkolwiek trudna sytuacja prezesa Herriota, atakowanego przez socjalistów oraz komunistów, jak również i przez prawicę była wszystkim znana, to jednakże utrata przez niego 2000 gołsów w porównaniu z r. 1932 i nieuzyskanie mandatu w pierwszem skrutynjum w Paryżu zrobiło duże wrażenie. Mimo to jednak wskazują na znaczny wzrost mandatów lewicy.

Rezultat głosowania w 208 okręgach

PARYŻ, 26 kwietnia.

(PAT) Ogłoszone urzędowo przez Agencję Havasa o godz. 1-ej w nocy znane wyniki wyborów, były następujące: Wybrani — niezależni 5, republikanie 23, demokraci ludowcy 3, republikanie lewicy 11, radykałowie niezależni 8, radykałowie socj. 8, socjaliści niezależni 1, unja socjalistyczna 2, socjaliści S. F. I. O. 7, komuniści 3. Do wyborów ściślejszych stanąć musi 134-ch. Wykaz dotychczasowy obejmuje wyniki w 208 okręgach.

HERRIOT NIE UZYSKAŁ MANDATU

w pierwszem głosowaniu. — Lista wybranych

Paryż, 26 kwietnia.

(PAT). Do godziny 21-ej znane były następujące wyniki dzisiejszych wyborów do Izby deputowanych: W Ljonie Herriot nie zdobył absolutnej większości, musi stanąć 3 maja do wyborów ściślejszych.

W Paryżu są wybrani m. in.: Dommange — nieznany, Denais — republikanin lewicy, b. min. Rollin — republ. lewicy, muszą stanąć do wyborów ściślejszych: Marcel Heraud (republ.), Duval Arnould (republ.), wiceprzewodniczący izby Henry Pate (radykał), Taitinger (prawica), Paul Reynaud (republ.).

Na prowincji obrani w dzisiejszem głosowaniu: ksiądz Poliman (republ.), w Bar-Le-Duc, Cautru (republ.) — Calvados, min. emerytur Besse (republ. lew.) — Cahors, Franchard (rad. — Chatelieraut, Jean Montigny (rad.) — Afleche, Barthe (socj.) — Beriers, Monnet (socj.) — Soissons, Harter (kom.) — Forbach.

Stanąć muszą do ściślejszych wyborów: Julien Durand, b. minister (rad.), Cathala, b. minister (rad.), Miellet, b. minister (rad.), Filip Henriot (republ.), Jules Julien, pods. stanu (rad.), Salengro (socj.). .

Paryż, 26 kwietnia.

(PAT). O godzinie 22-ej ogłoszono m. in. następujące wyniki wyborów. — Wybrani w pierwszem dzisiejszem głosowaniu: b. minister Frot, minister pracy Frossard, minister Flandin, Jean Renaud (komunista), Thorez (komunista), Tassa — mer Marsylji (socjalista), Beanguitte — podsekr. stanu w min. spr. wewn., b. minister Guernier (radykał).

Do wyborów ściślejszych muszą stanąć: Guernut — min. ośw., Fabry — b. min. obrony narod., Marquet — mer Bordeaux, de Tessan — b. podsekr. stanu w prezydjum rady ministrów, Maze—podsekr. stanu w min. rob. publ., b. minister Marchandeau..

***

Paryż, 26 kwietnia.

(PAT). W dalszym ciągu ogłoszono m. in. następujące wyniki wyborów: Edward Daladier wybrany w Vacluse uzyskał 700 głosów ponad większość absolutną, a mianowicie 7923 głosy, b. minister de Lasterie i Scapini obrani w Paryżu, redaktor „Echo de Paris“ de Kerillos obrany w Neuilly s/Seine, minister handlu Georges Bonnet obrany w Perigueux.

Paryż, 26 kwietnia.

(PAT). Wybrani są pozatem: Villiam Bertrand, b. minister, Louis Marin, b. minister, minister poczt i telegr. Mandel, przywódca socjalistów Leon Blum, socjalista Vincent Auriol, b. minister Malvy, przemysłowiec Peugeot, min. Thellier, b. min. **Cot.**

Do wyborów ściślejszych stanąć muszą m. in.: min. lotnictwa Deat, b. ministrowie Perfetti i Perry, przywódca radykałów Bergery, b. przewodniczący izby Fernend Bouisson, b. min. Palmade, Franclin Bouillon, b. min. Germain Martin, mer St. Denis, b. komunista Doriot, b. podsekr. stanu Jean Zay, b. pods. st. Patenotre, b. pods. stanu Martinaud-Deplat, b. gubernator Indochin Varenne Tores, minister Stern.

Groźba nowego przewrotu w Austrji

Ks. Starhemberg nie chce dopuścić do rozwiązania „Heimwehry“. — Walka w łonie rządu

Wiedeń, 26 kwietnia.

(PAT) Dziś popołudniu w Baden kanclerz austrjacki Schuschnigg przemawiał wobec licznie zgromadzonych członków Ostmarkische Sturmscharen. Zaznaczyć należy, że w łonie tej organizacji panuje niechęć do Heimwehry.

Poruszając zagadnienia polityki zagranicznej Schuschnigg podkreślił dążenie Austrji do utrzymania pokoju i dobrych stosunków z sąsiadami.

W polityce wewnętrznej — zdaniem kanclerza — znów zbierają się groźne chmury. Kanclerz występuje przeciwko nieustannej propagandzie narodowo-socjalistycznej w kraju. Schuschnigg omawia dalej ustrój Austrji, stwierdzając, iż nie opiera się on ani na wzorach faszystowskich Włoch, ani też na demokratycznej Anglji, lecz jest ustrojem swoistym austrjackim.

Koła poinformowane uważają, iż z przemówienia Schuschnigga wynika, że **sytuacja wewnętrzna jest naprężona i że w krótkim czasie**

SPODZIEWAĆ SIĘ NALEŻY PRZESILENIA RZĄDOWEGO,

W każdym razie klucz sytuacji — jak twierdzą — znajduje się w rękach prezydenta Miklascha.

Wiedeń, 26 kwietnia.

(PAT) Dziś rano odbyło się zgromadzenie członków dolno-austrjackiej milicji w Horn, na granicy czechosłowackiej. Do zgromadzonych 3.500 osób wicekanclerz Starhemberg wygłosił przemówienie, w którem w sposób gwałtowny wystąpił przeciw niektórym spośród członków rządu, dążącym jego zdaniem do rozwiązania milicji „Heimwehry“. Rozwiązanie takie — oświadcza wicekanclerz — mogłoby nastąpić

TYLKO PO MOIM TRUPIE.

„Heimwehra“ nadal stać będzie na straży zasad Dollfussa i zwalczać będzie wszelkie próby wprowadzenia ducha korupcji w państwie autorytatywnem.

Dla przeciwników Heimwehry znajdzie się miejsce w obozach koncentracyjnych otwartych po krwawych wypadkach lipcowych.

Ks. Starhemberg wyraża gotowość udzielenia pomocy kanclerzowi Schuschniggowi w tępieniu chwastów „frontu patrjotycznego“.

W polityce zagranicznej — zdaniem wicekanclerza — Austrja nie powinna niczego obawiać się.

Stan zdrowia króla Fuada

nieco się polepszył

Kair, 26 kwietnia.

(PAT). Wieczorem ogłoszono następujący biuletyn o stanie zdrowia króla Fuada: Zakażenie stopniowo ustępuje. Stan chorego bez zmian.

***

Kair, 26 kwietnia.

(PAT) Książę Iraku kilkakrotnie rozmawiał z Londynu przez telefon. dla otrzymania wiadomości o zdrowiu ojca. Nie potwierdzono, iż księcia wezwano z Londynu do Kairu.

Chamberlain u regenta Horthy'ego

Budapeszt, 26 kwietnia.

(PAT). Sir Austen Chamberlain złożył dziś wizytę premjerowi Goemboesowi, która trwała przeszło godzinę.— Następnie był na śniadaniu u regenta Horthy'ego.

300 osób stanie przed sądem we Lwowie

w związku z ostatniemi zajściami

Lwów, 26 kwietnia.

Dochodzenia prokuratorskie w sprawie zajść czwartkowych prowadzone są w przyśpieszonem tempie. W dniu dzisiejszym **pozostało w więzieniu niespełna 300 osób pod zarzutem podżegania, udziału w zbiegowisku oraz rabunku.** Pierwsza część dochodzeń przeciw aresztowanym została już ukończona i **w najbliższych dniach wpłyną do sądu akty oskarżenia.**

Jak się okazuje wiele osób poszukiwanych przez rodziny, jako rzekomo zaginione, wyjechało w dniu zajść ze Lwowa. Kompletna lista funkcjonarjuszy państwowych, którzy w czasie czwartkowych zajść odnieśli rany cięższe lub lżejsze obejmuje 67 nazwisk.

Umowa chińsko-japońska

Pekin, 26 kwietnia.

(PAT). e źródeł urzędowych chińskich donoszą, że jakoby w Tien-Tsinie podpisano umowę chińsko - japońską o wspólnej walce z komunizmem w Chinach północnych.



KRONIKA

Kwiecień **27** Poniedziałek

Dziś Piotra Kanizjusza
Jutro Pawła od Krzyża

Wschód słońca	4.15
Zachód słońca	18.51
Wschód księżyca	9.33
Zachód księżyca	00.50
Długość dnia	14.36
Przybyło dnia	7.04

Drobne wiadomości

PRZYGOTOWANIA do organizacji kolonij letnisk dla biednych dzieci łódzkich rozpoczynają się w bieżącym tygodniu. Pierwsza grupa dzieci w wieku przedszkolnym wyjechać ma bowiem już w połowie maja. Akcją tą zajmują się Fundusz Pracy, ubezpieczalnia społeczna oraz wojewódzki komitet kolonij letnich.

***

INSPEKCJA zakładów fryzjerskich przeprowadzona zostanie przez komisje sanitarne. Celem inspekcji jest stwierdzenie, czy właściciele zakładów zastosowali się do ostatniego zarządzenia departamentu służby zdrowia, które wprowadziło szereg nowych przepisów, dotyczących stanu sanitarnego zakładów fryzjerskich.

***

JASKÓŁKI przyleciały wczoraj do Łodzi. Gromady tych ptaków krążyły w godzinach przedpołudniowych nad miastem. Jest to oznaką zbliżającego się okresu ciepłych pogód. Nie należy się już obecnie spodziewać niespodzianek atmosferycznych, a w każdym razie gwałtownego oziębienia.

***

SIEĆ STACYJ przeciwwenerycznych w Łodzi zostanie w ciągu maja jeszcze bardziej rozszerzona. Dotychczasowe cztery stacje spełniają w walce z chorobami wenerycznemi na terenie Łodzi bardzo ważne zadanie. Piątą stację zorganizuje „Czerwony Krzyż" przy współudziale wydziału zdrowia zarządu miejskiego.

***

POBÓR ROCZNIKA 1915 rozpoczyna się w Łodzi w przyszłym tygodniu. W związku z tem władze administracyjne przypominają poborowym, iż do przeglądu na komisje lekarskie muszą zgłaszać się wykąpani i w czystej bieliźnie, oraz bezwzględnie w trzeźwym stanie. Przekroczenia w tym względzie będą surowo karane.

Hołd rzemiosła
dla uczestników powstań narodowych

W dniu wczorajszym w sali kina „Stylowy" przy ul. Kilińskiego 123 odbyły się uroczystości, zorganizowane przez rzemiosło łódzkie ku czci bohaterów narodowych rzemieślników Kilińskiego i Sierakowskiego.

Uroczystość zagaił prezes Raabe, następnie radca Jakubiec wygłosił dłuższe przemówienie, charakteryzując sylwetki Kilińskiego i Sierakowskiego.

W obchodzie wczorajszym udział wzięli przedstawiciele wszystkich cechów rzemieślniczych oraz izby rzemieślniczej. Część wokalno - artystyczna zakończyła uroczystości.

Awantura podczas libacji
Czterech gości rannych

W dniu wczorajszym w mieszkaniu małżonków Seweryniaków przy ul. Tokarzewskiego 35 odbywała się wesoła libacja. W pewnej chwili, gdy atmosfera mocno już była naładowana alkoholem, wynikła sprzeczka między gośćmi. Sprzeczka rychło zamieniła się w bójkę. W ruch poszły noże, widelce, butelki i krzesła.

Seweryniakowie wezwali policję i dopiero przybycie dwuch funkcjonarjuszy położyło kres awanturze. W wyniku bójki ranni zostali Janina Lisiecka (Tokarzewskiego 35), Józef Szmidke Marysińska 103), Jan Molenda (Nowo - Sikawska 29) i Józef Kaczmarek (Marysińska 134). Pomocy udzieliło im pogotowie ratunkowe.

Dyżury aptek

Nocy dzisiejszej dyżurują następujące apteki: M. Kasperkiewicza (Zgierska 54), A. Rychtera i B. Łobody (11 Listopada 86), J. Zundelewicza (Piotrkowska 25). S. Bojarksiego i W. Schatza (Przejazd 19), Cz. Rytela (Kopernika 26), M. Lipca (Piotrkowska 193), W. Kłopotowskiego i S-ki (Rzgowska 147). (p)

Praca dla bezrobotnych w Łodzi
Dyrektor „Funduszu Pracy" b. min. Dolanowski przybył wczoraj do naszego miasta i odbył konferencję z p. Wojewodą

Łódź, 26 kwietnia.

(PAT) Dzisiaj popołudniu odbyła się **konferencja Pana Wojewody łódzkiego Aleksandra Hauke-Nowaka z przybyłym do Łodzi dyrektorem Funduszu Pracy p. min. Dolanowskim,** przy udziale prezydenta miasta Głazka i dyrektora wojew. biura Fund. Pracy K. Jagiełły. Na konferencji tej powzięto decyzje, aby wobec ciężkiego położenia bezrobotnych robotników sezonowych **przyśpieszyć i rozszerzyć angażowanie ich do robót miejskich i rozszerzyć okres pracy do 5 dni w tygodniu.**

W wyniku dzisiejszej konferencji, jutro rano dyrektor wojewódzkiego biura Fund. Pracy Kazimierz Jagiełło jedzie na objazd dotkniętych bezrobociem ośrodków na terenie woj. łódzkiego.

Celem objazdu dyr. Jagiełły jest przyśpieszenie rozpoczęcia i tempa robót sezonowych i przyjście w ten sposób z pomocą bezrobotnym.

Podatek lokalowy za rok 1936
płatny będzie wyjątkowo z opóźnieniem

Jak wiadomo, nowy statut o podatku lokalowym przewiduje, iż podatek ten płatny jest w dwuch ratach półrocznych — w ciągu miesięcy kwietnia i października każdego roku kalendarzowego. Wobec tego jednak, iż **w roku bieżącym dokonany będzie nowy wymiar podatku, a to ze względu na obniżone z dniem 1 grudnia ub. roku komorne — rozesłanie nakazów płatniczych zostało opóźnione. Po dzień dzisiejszy** jeszcze urzędy skarbowe nie **przystąpiły do rozsyłania wezwań płatnikom.**

W związku z tem dowiadujemy się, że w drodze wyjątku, zastosowany zostanie inny termin płatności tego podatku w pierwszym półroczu b. r. Przypadająca rata będzie płatna, niezależnie od miesiąca — w 30 dni od chwili otrzymania nakazu.

***

W myśl nowego statutu podatku od zbytku mieszkaniowego, wymiar podatku następuje na cały rok kalendarzowy zgóry. Ponieważ jednak w ciągu roku wielu lokatorów zmienia swe mieszkania — wszyscy zainteresowani winni niezwłocznie zawiadomić o zaszłych zmianach wydział podatkowy zarządu miejskiego, w przeciwnym bowiem razie będą musieli zapłacić podatek w pełnej wysokości. Zarząd miejski preliminował jako wpływ z podatku od zbytku mieszkaniowego na rok bieżący sumę zł. 200.000.

Krwawy napad awanturników na dwuch przechodniów
na szosie Łódź—Brzeziny. — Jedna osoba śmiertelnie ranna

Wczoraj w godzinach popołudniowych w restauracji przy ul. Granitowej nr. 4 zabawiało się liczne towarzystwo. M. in. byli obecni Jan Zimnicki, zam. przy ul. Łącznej 37 oraz bracia Józef i Henryk Herscy (Granitowa 16).

Alkoholu nie żałowano sobie, to też **już po godzinie wszyscy obecni byli mocno podchmieleni.** W tym nastroju bracia Herscy zaproponowali grę w zapałki, a jako wygrane miały być następne „kolejki" wódki.

Tak się złożyło, że 10 razy z rzędu przegrał Zimnicki. Oświadczył jednak wówczas, że nie ma pieniędzy i wyszedł z restauracji. Oburzeni bracia Herscy nie dali jednak za wygraną. Wzięli siekiery i udali się za Zimnickim. Dopadli go na ulicy, o kilka domów dalej. Gdy wzdragał się wrócić do restauracji i uiścić dług, **zaczęli zadawać mu ciosy siekierami, aż runął, zalany krwią i nieprzytomny.**

Wezwano do niego pogotowie, którego lekarz stwierdził **liczne rany tułowia i pęknięcie czaszki i** w stanie groźnym odwiózł go do szpitala. Braci Herskich aresztowano.

Na froncie robotniczym
Demonstracyjny strejk sezonowców i włókniarzy

Na ostatniem posiedzeniu komisji międzyzwiązkowej robotników sezonowych, postanowiono proklamować **1 dniowy strejk protestacyjny** na wszystkich odcinkach robót publicznych, prowadzonych przez miasto. Przyczyną tego strejku jest zbyt powolne, zdaniem robotników angażowanie sezonowców do pracy. **Strejk wyznaczony został na dzień jutrzejszy.** W związku z tem wczoraj odbyło się ponowne posiedzenie komisji międzyzwiązkowej, na którem postanowiono wyłonić specjalny komitet strejkowy, który zajmie się kierownictwem akcji, przyczem baczyć będzie, aby strejk upłynął w całkowitym spokoju. Wiec strejkujących wyznaczony został na jutro, na godz. 9 rano w sali kina „Resursa".

***

Na skutek uchwały zebrania delegatów fabrycznych klasowego związku włókniarzy, dziś odbyć się ma **1-godzinny strejk demonstracyjny w całym przemyśle włókienniczym.** Strejk spowodowany został ostatniemi wypadkami lwowskimi. Będzie on przeprowadzony w ten sposób, że robotnicy pierwszej zmiany przerwą pracę w godzinach od 11 do 12 w poł., drugiej zmiany — w godzinach od 1 do 2 po poł., a trzeciej zmiany — w godzinach od 9 do 10 wiecz.

Dwa duże strejki okupacyjne w zakładach przemysłowych T. Buhlego w Łodzi i A. Horaka w Rudzie Pabjanickiej jeszcze nie zostały zakończone. Mimo niedzieli **robotnicy przebywali wczoraj przez cały dzień w murach fabrycznych.** W dniu dzisiejszym zajmie się likwidacją obu zatargów inspektorat pracy.

Dziś ruszają, po 8-tygodniowej przerwie, **fabryki przemysłu pończoszniczego w Łodzi.** Strejk kotoniarzy, jak już donosiliśmy, został całkowicie zlikwidowany i obecnie tylko zbierze się wyłoniona komisja, składająca się z przedstawicieli obu stron, dla zrewidowania cennika płac. Wobec wstawienia do nowej umowy zbiorowej klauzuli o uznaniu w przemyśle kotonowym instytucji delegatów fabrycznych — w ciągu bieżącego tygodnia we wszystkich fabrykach kotonowych odbędą się wybory delegatów.

***

Wczoraj odbyło się walne zebranie robotników przemysłu metalowego, przy ul. Podleśnej 26. Zebranie zwołane zostało w związku z wyznaczeniem na dzień 29 bm. konferencji w inspekcji pracy w sprawie zawarcia umowy zbiorowej w przemyśle metalowym. Po dyskusji zapadła uchwała, aby w razie niepowodzenia akcji proklamować strejk.

KUPON

dla Czytelników Republiki do Teatru Miejskiego (Śródmiejska 15)

Okaziciel niniejszego kuponu ma prawo nabyć 2 bilety ulgowe (od 30 gr. do 1.85) **w poniedziałek dnia 27 b. m.** o godz. 8.30 na sztukę Fodora **„MATURA"**

Szajka złodziejska
ujęta została na Bałuckim Rynku

Na Bałuckim Rynku od pewnego czasu grasowała sprytna szajka złodziejska, która okradała przyjezdnych. Mimo poszukiwań policji, przez długi czas udawało się jej zacierać ślady.

W dniu wczorajszym trzech członków szajki okradło przybyłego do Łodzi właściciela majątku Sierpów, powiatu łęczyckiego, Alfreda Sznela, któremu wyciągnięto portfel, zawierający 10 dolarów i kilkaset złotych. Sznel natychmiast jednak zauważył kradzież i wszczął alarm, to też policji udało się ująć wszystkich trzech złodziei, Romana Michniewicza (Lipowa 78), który stał na czele bandy, Józefa Śliwińskiego (Drewnowska 63) i Stanisława Grzelaka (Czarnkowska 19). Zatrzymanych osadzono w areszcie do dyspozycji władz sądowych.

Dozorcy domowi
interwenjują w ministerstwie

Wczoraj udała się do Warszawy delegacja związku dozorców domowych, która dziś rano interwenjować będzie w ministerstwie opieki społecznej w sprawie unormowania warunków pracy dozorców.

Mimo orzeczenia nadzwyczajnej komisji rozjemczej, która na prawach arbitrażu rządowego ustaliła warunki pracy oraz stawki wynagrodzeń dozorców, liczne są wypadki nie honorowania tego orzeczenia przez właścicieli domów, wobec czego dozorcy prosić będą o powołanie komisji lustracyjnej, która zbada stan faktyczny i wyciągnie z tego odpowiednie wnioski.

Z notatnika reportera

Ubiegłej nocy niewykryci narazie sprawcy dokonali włamania do sklepu spółdzielni spożywców „Społem", mieszczącej się przy ulicy Zamenhofa 19 i skradli towary na sumę kilkuset złotych. Dochodzenie prowadzi VII komisarjat p. p.

***

Na ul. Rzgowskiej trzech mężczyzn napadło na Franciszka Rogałę (Rzgowska 98), domagając się pieniędzy na wódkę. Gdy im odmówił, poturbowali go tak dotkliwie, że pomocy udzielić mu musiało pogotowie ratunkowe, które przewiozło go do szpitala.

Na ul. Szpitalnej wynikła bójka między dwoma mężczyznami. Jeden z nich Antoni Sadowski, otrzymał tak silny cios tępem narzędziem w głowę, że musiano wezwać do niego pogotowie ratunkowe.

W bójce ulicznej został dotkliwie pobity Józef Malicki, zamieszkały przy ul. Słowackiego 29. Również w bójce ulicznej odniósł liczne rany Mojżesz Kalmanowicz, zam. przy ul. Przędzalnianej 45.

***

W bramie domu przy ul. Sierakowskiego 12 przechodnie natknęli się na leżącego bez przytomności mężczyznę. Okazało się, iż jest to Kazimierz Ligocki, bez stałego miejsca zamieszkania, który w celach samobójczych wypił większą porcję jodyny. Po przepłukaniu mu żołądka, lekarz pogotowia odwiózł go do szpitala.

TEATR MUZYKA SZTUKA

TEATR MIEJSKI.

Dziś, w poniedziałek o godz. 8.30 wiecz. oraz we wtorek o godz. 7.30 wiecz. komedja Fodora „Matura". Ceny na oba widowiska zniżone.

W środę o godz. 8.30 wiecz. ostatnia nowość Teatru Miejskiego: psychologiczna sztuka Bernsteina „Intruz". W roli głównej Edward Żytecki.

TEATR POPULARNY (Ogrodowa 18).

Dziś o godz. 8.15 wiecz. przyjęta entuzjastycznie przez publiczność sztuka szwedzkiego dramaturga Rudolfa Värnlunda p. t. „Strajk", w reżyserji Mieczysława Nawrockiego. „Strajk" jest sztuką ze wszechmiar interesującą, odzwierciadla bowiem w sposób realny życie rodziny robotniczej i jej zmagania psychologiczne i życiowe. Łódzkie Teatry Popularne wystawiają tę świetną sztukę poraz pierwszy w Polsce. Ceny wstępu zniżone do połowy. (p)

TEATR „ROZMAITOŚCI".

Moris Szwarc daje w dniu dzisiejszym pożegnalne przedstawienie.

Zaprezentuje się onpubliczności w kilku kreacjach. Program obejmuje następujące jedno aktówki: „Złoty łańcuch" Pereca, „Rodacy" Berkowicza i „Konkurenci" Rozenfelda.

Radjoprogram

PONIEDZIAŁEK, 27 kwietnia 1936 r.

6.30—6.33: Pieśń „Kiedy ranne wstają zorze". 6.33—6.34: Pobudka do gimnastyki. 6.34—6.50 Gimnastyka. 6.50—7.20 Muzyka — płyty. 7.20—7.30 Dz. poranny. 7.30—7.35 Program na dzień bieżący. 7.35—7.40 Parę informacyj. 7.40—8.00: Muzyka (płyty). 8.00—8.10: Audycja dla szkół. 8.10—11.57: Przerwa. 11.57—12.03: Sygnał czasu z Warszawy. Hejnał z Krakowa.

12.03—12.15: Dziennik południowy.

12.15—12.25 Bizet: Potpourri z op. „Carmen" — płyty. 12.25—13.10 Muzyka salonowa w wykonaniu Małej Orkiestry P. R. pod dyr. Zdz. Górzyńskiego. 13.10—13.15 Chwilka gospodarstwa domowego. 13.15—14.15 Lekkie pieśni i piosenki (płyta za płytą). 14.15—15.12 Przerwa. —

15.12—15.15: — Przegląd giełdowy łódzki.

15.15—15.20: Wiadomości o eksporcie polskim.

15.20—15.30: Przegląd giełdowy warszawski.

15.30—16.00. Uczniowie Stanisława Moniuszki — płyty.

16.00—16.15: Lekcja języka niemieckiego — lektor dr. Jan Piprek.

16.15—16.45. „Z piosenką przez Lwów" — koncert orkiestry lwowskiego Koła Mandolinistów „Hejnał" pod dyr. Adama Eplera (ze Lwowa).

16.45—17.00. Skecze: „Na miejscu zbrodni" i „Nowy służący" — Tristana Bernarda.

17.00—17.15. „Kobiety zasłużone" — „Dr. Zofja Daszyńska - Golińska" — pogadanka — wygłosi Helena Witkowska (z Krakowa).

17.15—17.20. „Minuta poezji" — Wiersze Franciszka Morawskiego p. t. „Wizyta w sąsiedztwo" — recytuje Teofil Trzciński.

17.20—17.50. Arje i pieśni w wykonaniu Janiny Ziółkowskiej — sopran.

17.50—18.00. „Zwiastuny wiosny" — pogadanka — wygłosi Zofja Kowalewska (z Krakowa).

18.00—18.30 Recital fortepianowy Mieczysława Hoszowskiego.

18.30—18.40. Pogadankę dla dzieci p. t. „Jak to było na Wielkanoc" — wypowie P. Roman.

18.40—18.45: O wszystkiem potroszku.

18.45—18.55. Polskie utwory skrzypcowe (płyty).

18.55—19.05. Pogadanka aktualna.

19.05—19.10. Polskie utwory skrzypcowe (płyty).

19.10—19.20: Zapowiedź programu na dzień następny.

19.20—19.35: Koncert reklamowy.

19.35—19.39: Wiadomości sportowe łódzkie

19.39—19.45: Wiadomości sportowe ogólne.

19.45—19.55. Pogadanka aktualna.

19.55—20.00: Przerwa.

20.00—20.30. Audycja strzelecka: „Rehabilitacja"

20.30—20.45. Tola Korjanówna w swoim repertuarze (z Poznania).

20.45—20.55. Dziennik wieczorny.

20.55—21.00 Obrazki z Polski współczesnej.

21.00—21.30. Muzyka lekka — płyty.

21.30—[illegible]. Wieczór literacki p. t. „Łódź w o[illegible]arzy" w opracowaniu Grzegorza T[illegible]. (Transmisja z Łodzi na wszystkie [illegible]nie P. R.).

22.00—[illegible]. Koncert symfoniczny w wykonaniu [illegible] Symfonicznej P. R. pod dyr. Henri [illegible].

23.00—[illegible]. Wiadomości meteorologiczne dla [illegible]wietrznej.

23.05—[illegible]. Transmisja z kawiarni „Ziemiańskiej" w Łodzi. Muzyka salonowa w wykonaniu zespołu Haliny Adamskiej.

AUDYCJE ZAGRANICZNE.

20.25 ANGLJA (Nat. Progr.). „Śpiewacy norymbercy" — opera Wagnera (akt II).

21.00 ANGLJA (Reg. Progr.). Muzyka taneczna.

21.10 BRUKSELA franc. Koncert Mozartowski z udz. śpiewaczki Manety Radwan.

21.15 RADIO PARIS. „Muzyka, śpiew i poezja".

22.10 WIEDEŃ. Nieznane utwory Haydna.

22.30 KOPENHAGA. Muzyka kameralna.

22.45 BUDAPESZT. Koncert symfoniczny pod dyr. Abendrotha.

Turniej szachowy w Łodzi

W dniu wczorajszym rozegrana została piąta runda turnieju o mistrzostwo ŁTZGSZ. Wygrali Kolski z Tandetnikiem, Gerstenfeld z Kozłowskim Apel z Gilwanem i Hirszbajn z Nożycem. Zremisowali: Frydman z Michalcem i Regedzińskі z Wojdysławskim. Partja Hofman—Szpiro została przerwana w pozycji wygranej dla pierwszego.

Stan turnieju: Kolski i Gerstenfeld po 5 pkt., Hirszbajn 4 i pół, Abel i Frydman po 4. Szusta runda rozegrana zostanie w środę o godz. 19-ej w lokalu Towarzystwa.

Zlot harcerstwa w Łodzi

Wojewoda Hauke Nowak — prezesem okręgu

Wczoraj odbył się w Łodzi okręgowy zlot drużyn harcerstwa polskiego. Zlot zainaugurowany został na Placu Katedralnym, gdzie odbyło się przed p. wojewodą łódzkim Al. Hauke-Nowakiem defilada harcerzy i harcerek. **Po defiladzie zebrane drużyny harcerskie zgotowały p. wojewodzie, jako przewodniczącemu zarządu okręgowego związku harcerstwa polskiego, podniosłą owację.**

Bezpośrednio po tem, o godz. 9 rano, w Katedrze odbyło się uroczyste nabożeństwo, celebrowane przez J. E. ks. biskupa dr. Tomczaka. W nabożeństwie wzięli udział przedstawiciele władz państwowych, wojskowych i samorządowych oraz delegaci organizacyj społecznych.

O godz. 11-ej rozpoczęły się obrady w sali rady miejskiej.

Obrady trwały kilka godzin, poczem zlot harcerski **wystosował depesze hołdownicze do P. Prezydenta Rzeczypospolitej prof. Mościckiego, do generalnego inspektora Sił Zbrojnych gen. Rydza-Śmigłego i do premjera Zyndram-Kościałkowskiego.**

Na zakończenie odbyły się **wybory władz okręgu,** do których weszli pp.: wojewoda Hauke - Nowak jako prezes, płk. dypl. Gabryś, inż. Rau, starosta dr. Wrona, dyr. Wędziagolski, dyr. Jagiełło, dyr. Reicher, dr. Grabowiecki, adw. Lipiński, inż. Wojewódzki, nacz. Nowakowski, inż. Wyszkowski i in.

Otwarcie Targów Poznańskich

Przemówienie ministra Góreckiego

Poznań, 26 kwietnia.

(PAT). Dziś nastąpiło otwarcie targów poznańskich. Na targach minister przemysłu i handlu Górecki wygłosił przemówienie.

P. minister Górecki zwrócił uwagę na stosunek społeczeństwa do handlu i do kupiectwa w Wielkopolsce oraz w pozostałej części kraju, podkreślając, że **pod tym względem ciążą na nas w dużej mierze tradycje przeszłości.** W dawnej Polsce odnoszono się do handlu z niechęcią i z pewnem lekceważeniem, co znajdowało kiedyś wyraz w tem, że „paranie się" handlem uważano za dyskwalifikację społeczną. **Poglądy te znajdują wyraz jeszcze dzisiaj,** jakkolwiek nie w tak wielkich rozmiarach. Koniecznem jest przeprowadzenie walki z tem ujemnem zjawiskiem.

P. min. dr. Górecki przeszedł następnie do podkreślenia wysiłków, czynionych przez rząd w kierunku wytworzenia w Polsce warunków sprzyjających usprawnieniu życia gospodarczego w Polsce. Jednym z pierwszych celów, jakie rząd postawił sobie do zrealizowania — mówił p. minister — była **walka z deficytem budżetowym. Bez równowagi budżetowej bowiem jest nie do pomyślenia jakakolwiek akcja gospodarcza,** ani wysiłki, mające na celu ożywienie życia gospodarczego. Deficyt budżetu państwowego całym ciężarem kładzie się na życiu gospodarczem i na rynku pieniężnym, utrudniając akcję ożywienia życia ekonomicznego. Z tego też powodu ten problem zajął pierwsze miejsce wśród zadań, podejmowanych przez rząd.

Krwawy odwet za niezapłacony dług

Dwaj awanturnicy ciężko zranili siekierami towarzysza

Wczoraj około godziny 10-ej wieczorem na torze Łódź — Brzeziny napadło 5 awanturników na powracającego do miasta 18-letniego Kaufmana Kołatkę, mleczarza zamieszkałego na Starym Rynku Nr. 4. Kołatka znajdował się w towarzystwie 22-letniego rzeźnika Pejsacha Wrońskiego (Marynarska 10).

W okolicy wsi Moskule poczęli awanturnicy rzucać na nich kamieniami, a następnie podbiegli do Kołatki i zadali pięć głębokich ran w plecy. Również otrzymał szereg ran Wroński.

Rannych przewieziono do miasta, przyczem Wrońskiego w stanie beznadziejnym ulokowano w szpitalu św. Józefa. Za sprawcami wdrożono poszukiwania. Na miejscu napadu znaleziono nóż. (gr).

Nieście pomoc najbiedniejszym

Na fali radjowej

—:—

TUARZE PRZED MIKROFONEM.

Znana polska diseusa Tola Korjanówna, której występy zagranicą, w Paryżu i Berlinie cieszyły się ogromnem powodzeniem, wystąpi przed mikrofonem Polskiego Radja w dniu 27. IV. o godz. 20.30. Program audycji tej doskonałej artystyki obejmuje pieśni ludowe polskie i francuskie.

„REHABILITACJA" SŁUCHOWISKO STRZELECKIE W POLSKIEM RADJO.

W poniedziałek, dnia 27 kwietnia o godz. 20.00 nadane będzie słuchowisko strzeleckie p. t. „Rehabilitacja". Słuchowisko to, osnute na tle autentycznych zdarzeń, wprowadza słuchacza w sferę realnego życia strzeleckiego, jego trosk, radości i humoru. Tendencja słuchowiska jest uwydatnienie prawdy o Związku Strzeleckim i jego pracy, oraz wykazanie, iż służba w Związku jest „szkołą charakterów", a nie „szkołą aniołków".

JAN I WŁADYSŁAW KIEPURA W RADJO.

Kim jest Jan Kiepura wie na całym świecie każdy, każde dziecko. Ale nie każdemu wiadomem jest, że Kiepura ma brata, również bardzo dobrego śpiewaka, który występował przedtem stale na deskach Opery Warszawskiej, pod nazwiskiem Ladis. Obecnie Władysław Ladis przebywa stale zagranicą, zaangażowany jest bowiem na stałe do Opery Hamburskiej. Porównanie głosów i sposobu śpiewania dwóch sławnych braci będzie niewątpliwie atrakcją dla wszystkich słuchaczy. A więc w poniedziałek, dnia 27.IV. o godz. 21.00 usłyszymy obu Kiepurów w arjach operowych i piosenkach z filmów dźwiękowych.

DZISIEJSZA PREMJERA W KINIE „CASINO" EWENEMENTEM ARTYSTYCZNYM.

Dzisiejsza premjera w kinie „Casino" jest niecierpliwie oczekiwana przez wszystkich miłośników kina, szukających artystycznej rozrywki. Film „Czarny anioł" jest bowiem arcydziełem pod każdym względem. Na wysoką wartość tego najpiękniejszego filmu świata złożyły się: niezwykle oryginalny, jednocześnie zaś przemawiający do uczuć każdego człowieka scenarjusz: fenomenalna gra świetnej trójki aktorskiej (Fredric March, Marie Oberon, Herbert Marschall): subtelna, mistrzowska reżyserja słynnego realizatora najlepszych filmów Sidneya Franklyna: wreszcie przepiękne zdjęcia uroczych i pięknych, pełnych czaru wnętrz i krajobrazów.

„Czarny anioł" jest najnowszym filmem, który wywołał wszędzie olbrzymi entuzjazm i głosy najwyższego uznania. W Londynie, New Jorku i Paryżu premjera „Czarnego anioła" stała się wydarzeniem o znaczeniu nietylko artystycznem, lecz i towarzyskiem, gdyż najpopularniejsi przedstawiciele i przedstawicielki eleganckich sfer przybyli w komplecie na premjerę.



FINAŁY MISTRZOSTW BOKSERSKICH POLSKI

Sobkowiak, Wirski, Chrostek, Woźniakiewicz, Sipiński, Chmielewski, Szymura, Piłat mistrzami na rok 1936

Wczorajszy trzeci i ostatni dzień mistrzostw Polski w boksie przeszedł całkowicie pod wrażeniem wycofania się okręgu warszawskiego. Fakt ten, może istotnie zdecydowany za bardzo na gorąco — winien być jednak ostatnią przestrogą dla sędziów bokserskich i **winien doprowadzić do ostatecznej sanacji w sprawach sędziowania. Tak dalej być nie może:** ponowie sędziowie — mamy na myśli tych właśnie, którzy spowodowali Warszawę aż do tak gwałtownej i dla samych mistrzostw wysoce szkodliwej manifestacji — powinni sobie zdać sprawę, że wiodą boks polski do zagłady: dstraszają od niego publiczność i wywołują prawdziwe oburzenie wśród ludzi obiektywnych i bezstronnych.

***

Wskutek wycofania się Warszawy, której zawodnicy wraz z całą drużyną wyjechali jeszcze onegdaj w nocy — wczorajsze półfinały, wyznaczone na przedpołudnie, nie odbyły się wcale i gdyby nie zobowiązania organizatorów choćby w postaci sprzedanych już biletów — niewątpliwie impreza z przedpołudnia mogłaby się zupełnie nie odbyć. Inna sprawa, że za swe dobre pieniądze dostali ludzie, którzy zgóry kupili bilety na niedzielę przedpołudniem, bardzo lichy towar: zamiast doskonałych walk z udziałem warszawian był tylko jeden jedyny mecz w ramach mistrzostw: Rogowski (Poznań) — Krzemiński (Pomorze), w którym zwycięstwo odniósł lepszy i dysponujący silnym ciosem Krzemiński.

Pozatem dla zapchania dziury dali organizatorzy kilka walk towarzyskich, w których w walce z rutynowanym Matuszczykiem ze Śląska bardzo dobrze spisał się młody zawodnik IKP — Czesławski. Remis — orzeczony przez sędziów — jest słuszny i dla łodzianina wynikiem był zaszczytnym.

Drugi łodzianin Augustowicz (Geyer) został ciężko znokautowany przez Góreckiego ze Lwowa, już w pierwszej rundzie, mając nawet przewagę.

Sympatyczny Maj z Białegostoku, który tak dzielnie trzymał się i... trzymał w walce z Woźniakiewiczem, walczył z Maneckim. Obaj pokonani przez „Moryca" walczyli blado. Zwycięstwo przyznane Majowi jest problematyczne. Pozatem Rinke (Pom.) pokonał na punkty Sweda (IKP), Bagiński (Wilno) zwyciężył Orauera (B. Kochba Rzeszów) i Kolonko pokonał Bieńka (Śląsk).

Na tem ten niefortunny poranek się skończył.

***

Przedmiotem owacyj był przedpołudniem ponownie Chrostek, wysoce sympatyczny pięściarz, który stał się prawdziwym ulubieńcem naszej publiczności.

„Uważaj, Chrostek, bo cię w Łodzi ożenią" — przestrzegł jakiś dowcipniś z galerji uśmiechającego się i zbierającego oklaski ze swego miejsca na widowni krakowianina.

***

Nadzieje, że wieczorem, w finałach będą startowali Polus i Czortek — zawiodły. Obaj wyjechali razem z całą ekipą warszawską.

To też zawody wieczorowe były krótkie. Dwa wczesne knock outy skróciły je jeszcze bardziej.

***

Przed spotkaniem krótkie przemówienie do publiczności wygłosił prezes P. Z. B. p. Kuczyk.

„Wycofanie się Warszawy — to profanacja tej świątyni sportu, w której dopiero poraz pierwszy odbyły się zawody. Profanacja wymaga ekspjacji. Sportowe zachowanie się publiczności i zawodników, którzy zresztą przez cały czas, nawet wtedy, gdy im się zdawało, że zostali pokrzywdzeni — nie dali tego poznać po sobie i przeciwnikom podawali ręce — to będzie przywróceniem do godności sprofanowanej świątyni sportu" — Tak mniej więcej powiedział p. Kuczyk.

To w prawdziwym duchu sportowym wygłoszone przemówienie było często przerywane niemal wrogiemi okrzykami pod adresem sędziów.

Sobkowiak i Koziołek, dwai koledzy klubowi, finaliści wagi muszej, jakby spoczątku nie chcieli sobie zrobić krzywdy. Sobkowiak jednak już pod koniec drugiej rundy rozgrzał się i jego długoręki i wysoki przeciwnik zapoznał się z twardą pięścią nie żartującego już kolegi. Bardzo dobry w zwarciu, szybki w dystansie — Sobkowiak zwyciężył, górując wysoko nad przeciwniekiem.

***

Mały Wirski i duży Krzemiński, pierwszy fighter, drugi puncher, stoczyli mecz prawdziwie rozpaczliwy. Wirski walczył jak lew, pod koniec pierwszej rundy poszedł do ataku z furją prawie i stale próbował narzucić Krzemińskiemu walkę w zwarciu. Krzemiński, telegrafujący ciosy, wygrażający lewą — niebezpieczny stale — odskakiwał i dużo ładował, zwłaszcza w żołądek. W drugiej Wirski próbuje przez chwilę przyjąć wymianę ciosów, ale inkasuje bardzo dużo w ciało, mniej w szczękę i znów w żołądek.

W trzeciej rundzie Wirski walczy desperacko. Tempo jest szalone. Krzemiński jest już zmęczony.

Wynik, ogłaszający mistrzem Wirskiego — krzywdzi pomorzanina, który tę walkę wygrał. Wirski nie zaniepokoił go prawie wcale, podczas, gdy sam był stale bliski porażki.

***

Nastąpiły potem dwa walk-overy. Chrostek i Woźniakiewicz zostali ogłoszeni mistrzami, obaj bez walki, wskutek nieobecności Polusa i Bakowskiego.

Dwaj mistrzowie stoczyli potem ze sobą walkę towarzyską, w której o kategorję cięższy Woźniakiewicz tylko w drugiej rundzie dał się swem tempem mocno we znaki Chrostkowi. Chrostek spotkanie przegrał, ale b. zaszczytnie.

***

Stary wyga Sipiński miał ciężką przeprawę z Ostrowskim, który poprawia się z walki na walkę, ale jeszcze niema ani stylu, ani nie panuje nad sobą dostatecznie, by walczyć z właściwą taktyką.

Sipiński był cały czas w defenzywie i paraliżował ataki przeciwnika. Walkę może Sipiński wygrał nieznacznie ale mistrzem został mianowany zasłużenie: dzieli go od Ostrowskiego kilka klas: łodzianin jest początkującym, Sipiński jest wielkim rutynistą.

***

Kurka w spotkaniu z Chmielewskim zaczął śmiało i nawet kilka razy trafił naszego mistrza niebezpiecznie. Powtarzamy, że Chmielewski nie powinien na to pozwolić. Lekceważenie przeciwnika może Chmielewskiego bardzo drogo kosztować.

W drugiej rundzie jakby rozgrzany znów kilku celnemi prostemi Kurki — poszedł Chmielewski do generalnego ataku i ryzykując chorą lewą ręką trafiał jak chciał, posłał dwa razy Kurkę na deski, na kolana po sekundzie, trzeci raz na liny, i w tym momencie ślązak poddał się. W Polsce bodaj Chmielewski dalej nie ma równego sobie przeciwnika nietylko w swojej wadze ale i w półciężkiej. Jest extra klasą sam jeden dla siebie.

***

Szymura z Pietrzakiem stoczyli walkę bezbarwną i monotonną, w której już nie opanowany, ale flegmatyczny Pietrzak ani przez chwilę nie wychodził z roli defenzywnej. W trzeciej rundzie kilku celnemi prostemi Szymura rozstrzygnął tę walkę dla siebie.

***

Piłat trafił Kłodasa prawie na początku walki i posłał go na deski, na których nasz ziomek odpoczywał do 8. — Potem dwa razy próbował od prawych sierpowych odpoczywać na linach i, dobry sędzia p. Derda przerwał walkę.

Sędziowali w ringu naprzemian p. Pasturczak i p. Derda, obaj bez zarzutu.

***

Po zawodach mistrzowie i wicemistrzowie znaleźli się na ringu. Szarfy i odznaki wręczył każdemu z nich prezes Ł. O. Z. B. p. Taubwurcel. Odegrany potem został hymn narodowy i sztandar z masztu ściągnięty.

Po zawodach odbył się bankiet, w czasie którego rozdano mistrzom cenne upominki. Niektórzy mówcy starali się podobno stanąć w obronie sędziów. Przy tej okazji miano zaatakować publiczność łódzką za jej niesportowe zachowanie się.

Starzyński — mistrzem Polski

w kolarskim biegu naprzełaj. — Drugie miejsce łodzianina Szyca

Kolarski bieg naprzełaj o mistrzostwo Polski, który odbył się w dniu wczorajszym w Łodzi, omal nie zakończył się sensacją. O włos, a wygrałby młody, lecz wielce obiecujący łodzianin, Szyc z WIMY. Do bandy, okalającej tor w Helenowie dopadli jednocześnie Starzyński (Fort Bema) i Szyc. Łodzianin jednak minął bandę bardzo zręcznie, podczas gdy Starzyński stracił sporo czasu na przeniesienie roweru. Na torze Szyc miał blisko 40 mtr. przewagi i wobec tego, zdawało się, że pierwszy minie metę.

Warszawianin jednak, wykorzystując swe kwalifikacje torowca, rozpoczął szalony finisz i w porywającym stylu minął na ostatniej prostej Szyca, zapewniając sobie zwycięstwo różnicą paru długości.

Bieg zgromadził na starcie 35 zawodników, przyczem licznie reprezentowana była Warszawa: Starzyński, Głowacki, Korsak-Zaleski, Cieniewski — oto stawka z pośród której typowano kandydata na mistrza. Doskonale spisali się kolarze łódzcy. Widocznie zimowa zaprawa wyszła im na dobre. Z prowincji miłą niespodziankę sprawił Ostrowiec, którego kolarze zajęli cały szereg czołowych miejsc. Z Krakowa startował Motyka.

Trasa po kilkunastogodzinnym deszczu niezwykle ciężka, prowadziła miejscami przez moczary i grzęzawiska, dlatego czas wyścigu nie mógł być dobry. Z Bałuckiego Rynku trasa wiodła w kierunku Łagiewnik, a następnie przez Rogi, Antoniew, Sikawę, Marysin III, do ul. Brzezińskiej, skąd ulicami Sporną i Północną zawracała do Helenowa. W sumie ponad 28 kilometrów.

Warszawianie trzymali się początkowo razem, jednak stopniowo rozbili się na grupki. Proawdził bieg Starzyński, którego przed Helenowem na kocich łbach wyprzedził Jaskólski (Wima). Łodzianin w ferworze walki wpadł jednak na bramę wjazdową i porządnie się potłukł, tracąc kilka drogocennych sekund.

Ostatecznie wyścig, po opisanej na wstępie walce wygrał Starzyński w czasie 1 godz. 6 m. 6 sek. Kolejność następnych zawodników była następująca: 2) Szyc (Wima) 1 godz. 6 min. 6,2 sek. 3) Sobótka (KSZO, Ostrowiec) 1 godz. 6 m. 12 sek. 4) Jaskulski (Wima) 1 godz. 6 min. 18 sek. 5) Madej (KSZO) - godz. 6 m. 18,2 sek. 6) Głowacki (AKS W-wa) 1.06,19. 7) Kirchner (ŁKS) 1.07,02. 8) Hofsznajder (ŁKS) 1.07.2. 9) Woźniak (Fort Bema) 1.08.—. 10) Stefański (Zjedn.) 1.08.04. 11) Trepper (Zjednoczone). 12) Ciepielewski (Strzelec Ostrowiec). 13) Korsak-Zaleski (WTC). 14) Wilczyński (AKS. W-wa). 15) Steigert (Wima). 16) Stolarczyk (Ł. K. S.). 17) Banaszek (Wima). 18) Wójcik (Wima). 19) Matczak (W. T. C.). 20) Kotlicki (Świt Łódź).

Wyścig ukończyło 28 kolarzy.

Tuż po starcie zdarzył się wypadek na szczęście bez przykrych następstw. Oszajnikowi z warszawskiej Iskry złamała się rama roweru, pechowy kolarz wywrócił się i musiał zrezygnować z biegu. Organizacja zawodów dobra.

Walne zebranie

najwyższej magistratury sportowej

W niedzielę rozpoczęły się w Warszawie obrady dorocznego walnego zgromadzenia Związku Związków Sportowych.

Po objęciu przewodnictwa przez p. ministra Ulrycha, który wygłosił inauguracyjne przemówienie, zabrał głos dyrektor P. U. W. F. gen. Olszyna-Wilczyński, naświetlając stosunek władz państwowych do lansowanego ostatnio w sporcie hasła: frontem do młodzieży szkolnej. Trudności ze strony władz szkolnych PUWF uważa za słuszne i dlatego władze państwowe dążą do gruntownej reorganizacji sportu, aby kluby były przygotowane na przyjęcie młodzieży szkolnej. Wreszcie dyrektor PUWF zwrócił się z apelem do zarządu Związku Związków o zreorganizowanie i serdeczne zaopiekowanie się sportem robotniczym.

Po złożeniu sprawozdań z działalności ZZ. płk. Glabisz złożył sprawozdanie z działalności Polskiego Komitetu Olimpijskiego, w zakresie odbytych igrzysk zimowych i odnośnie przygotowań do letnich igrzysk.

Po wysłuchaniu sprawozdania Komisji Rewizyjnej udzielono absolutorjum ustępującym władzom ZZ. W wyniku tajnych wyborów do zarządu ZZ weszli: **prezes minister Juljusz Ulrych,** I-y wiceprezes i przewodniczący Polskiego Komitetu Olimpijskiego płk. Glabisz. Pozatem dokonano wyborów członków zarządu i komisji rewizyjnej.

W zakończeniu walnego zgromadzenia przyjęto szereg wniosków m. in. wniosek treści następującej:

„Walne Zgromadzenie stwierdza, że mimo zajętego przez ministerstwo WR i OP przychylnego stanowiska w sprawie usportowienia młodzieży szkolnej, usportowienie to odbywa się bardzo powoli. Wobec tego Walne Zgromadzenie poleca zarządowi ZZ. poczynienie starań o silniejsze usportowienie młodzieży szkolnej, jeśli zniesienie zakazu należenia tej młodzieży do klubów sportowych niema być uzyskane".

Pozatem przyjęto następujący dezyderat:

„Walne Zebranie wypowiada się przeciwko tworzeniu klubów sportowych przez organizacje stanowe, jak akademików, kolejarzy, bankowców i tp. które rygorystycznie zabraniają swym członkom należenia do ogólnych klubów sportowych. Walne Zebranie ZZ poleca zarządowi ZZ wszczęcie w tym celu odpowiednich kroków u miarodajnych czynników.

Z boisk zagranicznych

PRAGA: W międzypaństwowym meczu piłkarskim Czechosłowacja pokonała Hiszpanję w stosunku 1:0 (0:0), zdobywając bramkę w 11-ej min. z rzutu karnego przez Zalcka. Meczowi przyglądało się 40 tysięcy widzów.

CHEMNITZ: W meczu o mistrzostwo Niemiec wielokrotny mistrz Rzeszy Schalke 04 pokonany został w stosunku 3:2 (0:1) przez Politzei Chemnitz.

WIEDEŃ: W dalszym ciągu mistrzostw piłkarskich Austrji Admira zwyciężyła Austrię 3:2, Vienna — FC Vien 1:1, Faworitner — Sportclub 2:1 i Wacker — Libertas 1:1. Mistrzostwo zdobyła drużyna Admiry.

W drugim dniu spotkania tenisowego o puhar Davisa Hiszpanja — Niemcy para niemiecka Cramm, Lund pokonała parę hiszpańską Majer, Blank 6:3, 6:3, 9:3. Niemcy prowadzą 3:0 i mają już zapewnione zwycięstwo. W drugiej rundzie spotkają się Niemcy z Węgrami.

SENSACJE BOISK LIGOWYCH

Dąb zwycięża Wartę. — Dobra forma Wisły

Po trzech tygodniach rozgrywek piłkarskich o mistrzostwo ligi państwowej na czele tabeli w dalszym ciągu utrzymuje się krakowska Wisła, która różnicą jednego punktu wyprzedza dotychczasowego mistrza — „Ruch". Na szarym końcu tabeli kroczą poznańska Warta oraz Śląsk. Również i Pogoń ma słabą lokatę. ŁKS dzięki odniesionemu zwycięstwu nad Śląskiem przesunął się na czwarte miejsce. Stan tabeli jest następujący:

Klub	Gier	Br.	Pkt.
1) Wisła	3	5:1	6
2) Ruch	3	7:3	5
3) Legja	3	4:3	4
4) Ł. K. S.	3	5:3	3
5) Warszawianka	3	5:6	3
6) Garbarnia	3	4:5	2
7) Pogoń	3	3:4	2
8) Dąb	3	3:4	2
9) Warta	3	5:7	2
Śląsk	3	2:7	1

Ruch — Warszawianka 3:0 (0:0)

Wielkie Hajduki, 26 kwietnia.

Ruch odniósł w dniu dzisiejszym zasłużone zwycięstwo nad Warszawianką, górując nad przeciwnikiem stołecznym szczególnie po pauzie. Doskonale dysponowane były zwłaszcza tyły mistrza Polski z Gemzą na czele.

W Warszawiance dobrze wypadł Gwoździński na obronie oraz obaj skrzydłowi i Smoczek. Gra była b. ostra tak że sędzia zmuszony był często interwenjować.

Bramki dla Ruchu zdobyli: Peterek z podania Wilimowskiego Peterek (2) z podania Wilimowskiego i Urbana oraz Wilimowski z przeboju.

Wisła—Pogoń 2:1 (1:0)

Kraków, 26 kwietnia.

Mecz zakończył się zasłużonem zwycięstwem Wisły, która do przerwy była dużo lepszą i winna była wygrać mecz różnicą przynajmniej 2, 3 bramek. Pierwszą bramkę zdobywa Wisła w 10 minucie naskutek nieporozumienia obrońców Pogoni. Łatwą do obrony piłkę przepuszcza Albański. Po przerwie Pogoń ma więcej z gry i przesiaduje na polu karnym Wisły.

Dopiero w 28 minucie po rzucie z rogu Pogoń uzyskuje wyrównanie przez Borowskiego. W 38 minucie zostaje na polu karnym sfaulowany Artur a z rzutu karnego Łyko zdobywa zwycięską bramkę. Zaznaczyć należy, że obie drużyny przestrzeliły po jednym rzucie karnym.

Sędziował p. Gerblich ze Śląska. Publiczności 3.000.

Garbarnia—Legja 1:1 (1:0)

Warszawa, 26 kwietnia.

Żywa i b. interesująca gra do przerwy zamieniła się po pauzie w bezładną kopaninę tak że w sumie mecz powyższy nie był ciekawy.

Do pauzy nieznaczną przewagę ma Garbarnia, dla której bramkę zdobył w 22-ej minucie Pazurek II. Wyrównuje w drugiej połowie Wypijewski.

Legja nie wykorzystała po pauzie rzutu karnego. Sędziował p. Szyba.

Dąb—Warta 2:1 (1:0)

Poznań, 26 kwietnia.

Benjaminek Ligi Dąb odniósł w dniu dzisiejszym nieoczekiwane zwycięstwo nad Wartą. Mecz dzisiejszy był najbardziej pechowy, jaki Warta rozegrała w ostatnich czasach.

Gospodarze mieli conajmniej 70 procent z gry, atakując często bramkę ślązaków, mimo to udaje się Dębowi ze strzału Hermana zdobyć w pierwszej połowie bramkę. Gdy po pauzie w 20-ej min. Warta wyrównała ze strzału Kryśkiewicza zapowiadało się na wygraną gospodarzy, nieoczekiwanie jednak zdobył Dąb w 29-ej min. drugą bramkę również ze strzału Hermana.

Obie bramki zawinił Fontowicz, mając b. słaby dzień. Najlepszym graczem na boisku był Dytko z Dębu.

Sędziował p. Walczak. Widzów 2.500.

Biegi naprzełaj w kraju

W dniu wczorajszym w biegu naprzełaj w Warszawie na 4 klm. przy 304 startujących zwyciężył biegnący poza konkursem Noji w czasie 12.23,6 przed Duplickim 12.39 i Wiśniewskim (W-nka). Drużynowo zwyciężyła Warszawianka. W biegu dla kobiet na 1,200 mtr. zwyciężyła Nowacka 3.45.4 przed Kwasiborską i Smętkówna.

W Wilnie w biegu na 4 klm. zwyciężył Żylewicz 13.41. W rzucie dyskiem Fiederuk osiągnął w Wilnie 43.74 mtr.

W towarzyskim meczu piłkarskim w Krakowie Cracovia pokonała Policyjn. K. S. (Katowice) 9:2 (4:1). W Wilnie repr. Marynarki Wojennej pokonała Makabi 8:2 i zremisowała ze Śmigłym 4:4. We Lwowie Sokół pokonał Czarnych 1:0, zaś RKS — Hasmonee 2:1. Na Śląsku AKS zremisował z Naprzodem 1:1, 06 Katowice — z Wawelem 2:2 i Concordia pokonała Chorzów 2:1.

Ł. K. S. — ŚLĄSK 4:1 (2:1)

Zasłużone zwycięstwo łodzian

ŁKS odniósł wczoraj zasłużone zwycięstwo nad zespołem Śląska ze Świętochłowic. Jedynie do przerwy stawiali ślązacy gospodarzom dzielny opór i był nawet okres, że mieli przewagę nad zwycięzcą. Gdy po 10-ciu minutach drugiej połowy ŁKS szczęśliwym zbiegiem okoliczności (dwa rzuty karne) prowadził 4:1, ślązacy wyszli z fasonu, a ich gra traciła na efekcie z minuty na minutę. Największą zaletą gości była szybkość w grze i doskonały start do piłki. Pod tym względem górowali oni nad ŁKS-em, ustępowali natomiast miejscowym zgraniem i opanowaniem piłki. Wyjątek stanowi Got zawodnik o wysokiej klasie.

W ŁKS-ie, który wystąpił bez Gałeckiego z Karasiakiem jako partnerem Fliegla i Sowiakiem na prawym łączniku najlepszą częścią drużyny była pomoc. Obrona tym razem mniej pewna, niż zwykle zwłaszcza Karasiak, który znacznie ustępował Flieglowi.

W ataku najlepszym zawodnikiem był Lewandowski — napastnik o błyskotliwej orientacji.

Pierwszą bramkę zdobywa ŁKS w piątej minucie ze strzału Lewandowskiego. Wyrównuje w 24-ej min. bajecznym strzałem Cebula. W ostatniej minucie pierwszej połowy zdobywa drugi punkt dla ŁKS-u Król. W pierwszych minutach po przerwie zawiniają obrońcy Śląska dwa rzuty karne egzekwowane przytomnie przez Sowiaka. Po tych bramkach gra traci na wartości i mimo wysiłków ze strony ślązaków nie przynosi już zmiany rezultatu.

Sędziował p. Frank. Widzów 2 tysiące.

Wysokie zwycięstwa faworytów

w mistrzostwach piłkarskich klasy A

Wczorajsze spotkania o mistrzostwo klasy A, minęły pod znakiem wysokich zwycięstw faworytów. Jedynie Union Touring odniósł z trudem nieznaczne zwycięstwo nad SKS-em.

Na czele tabeli utrzymuje się nadal drużyna ŁTSG, która najprawdopodobniej w Union Touringu napotka na najgroźniejszego przeciwnika w drodze do tytułu mistrza klasy A.

Tabela po meczach wczorajszych przedstawia się następująco:

Klub:	Gier:	Pkt.	Stos. bram.
1) ŁTSG	7	13	23:3
2) Union Touring	7	10	18:3
3) Widzew	7	10	18:11
4) Burza	7	9	12:9
5) ŁKS I-b	7	6	12:14
6) S. K. S.	7	5	10:10
7) WIMA	7	4	13:11
8) P. T. C.	7	3	4:14
9) W. K. S.	7	3	5:19
10) Makkabi	7	0	3:22

ŁKS Ib—WKS 7:0 (4:0)

Dobrze zmontowana rezerwa ŁKS-u na tle słabo grających Wojskowych wypadła zadawalniająco. Ponad poziom walczyli: Osiecki, Pegza II oraz Gątkiewicz.

WKS przestał być groźnym przeciwnikiem. Sam Stolarski nic nie może zdziałać. reszta słaba.

Łupem bramkowym podzielili się: Gątkiewicz (3), Stegliński (2), Janoszczak i Sędziwy (po 1).

Sędziował p. Walter.

Przedmecz rezerw zakończył się zwycięstwem ŁKS w stosunku 4:0.

K. P. ZJEDNOCZONE — HURAGAN 1:1 (0:1).

Drużyna fabryczna, która kroczy od zwycięstwa do zwycięstwa o mało nie potknęła się na Huraganie. Do 80 min. zwycięstwo miał w kieszeni Huragan; szczęśliwym strzelcem okazał się lewoskrzydłowy Sikorski.

ŁTSG — Widzew 6:1 (2:0)

Do przerwy więcej z gry ma Widzew, mimo to zdobywa w tym okresie ŁTSG dwie bramki samobójczą ze strzału Jaskuły oraz przez Bineckiego. Po zmianie pól widzewiacy rezygnuja z walki i ŁTSG uzyskuje dalsze bramki ze strzałów Królewieckiego i Bineckiego po dwie.

Honorowy punkt dla Widzewa zdobył Bończyk. Sędziował p. Kulawiak.

Na przedmeczu rezerwa ŁTSG zwyciężyła w stosunku 6:3.

Burza — Makkabi 6:2 (2:0)

Lepiej zawansowany fizycznie zespół Burzy odniósł zasłużone zwycięstwo, nad niezłą technicznie, lecz grającą zbyt miekko Makabi. — Bramki dla pabjaniczan uzyskali: Bauer i Cerfas po dwie, Rauchert i Haupelt po jednej. Dla Makabi — Szajniak i Rubinsztajn. W pierwszej części meczu Makabi nie wykorzystała rzutu karnego. Najlepszym graczem na boisku był bramkarz Burzy Bajer. Sędziował p. Stępień.

Union Touring—SKS 1:0 (1:0)

Osłabiony skład Union-Touringu odniósł z trudem zwycięstwo nad grającą b. ambitnie drużyną SKS-u. Bramkę dla Union - Touringu uzyskał Gorzko. Sędziował p. Stankiewicz, który zbyt pochopnie wykluczył w 20-ej minucie gry Chojnackiego.

WIMA—PTC 4:0 (1:0)

Pabjanice, 26 kwietnia.

Grająca dotąd z wielkim pechem drużyna WIMY odniosła wreszcie zasłużone zwycięstwo.

WIMA znacznie górowała nad przeciwnikiem przez cały czas gry, zdobywając bramki przez Lećmińskiego i Alberta.

W drugiej połowie obie drużyny grały przez pewien czas w dziesiątkę, gdyż skontuzjowany Uptas opuścił pole gry, a Szymańskiego z PTC sedzia p. Jędraszczak usunął z boiska za zbyt ostrą grę.

Sędziowie lwowscy i poznańscy likwidują swe organizacje

We Lwowie odbyło się nadzwyczajne walne zebranie lwowskiego okręgowego Kolegjum Sędziów.

Po udzieleniu absolutorjum ustępującemu zarządowi walne zebranie uchwaliło likwidacje okręgowego kolegjum i przekazanie całego majątku do wydziału spraw sędziowskich przy lwowskim okręgowym związku P. N.

Dziś odbyło się w Poznaniu nadzwyczajne walne zebranie okręgowego kolegjum sędziów piłkarskich, na którem postanowiono zlikwidować Okręgowe Kolegjum Sędziów.

Majątek Okręgowego Kolegjum postanowiono przekazać P. Z. P. N. ale tylko w tym wypadku, jeżeli wydział spraw sędziowskich zgodzi się przyjąć byłych członków kolegjum na dawnych prawach, t. j. bez ponownego egzaminowania. W przeciwnym razie majątek Okręgowego Kolegjum zostanie przekazany na rzecz bezrobotnych.

Trener Smith nie pozostaje w Łodzi

Jak o tem donosiliśmy w ubiegłym tygodniu trener olimpijski Polskiego Związku Bokserskiego Billy Smith pozostać miał po mistrzostwach w Łodzi przez cały miesiąc maj, by dopilnować treningu Chmielewskiego.

W Łodzi miał też być zorganizowany obóz treningowy dla najlepszych zawodników wagi średniej i półciężkiej z całej Polski.

W dniu wczorajszym po zakończeniu mistrzostw Polski powziął zarząd PZB decyzję zmieniającą poprzednie plany. Smith wyjeżdża w dniu dzisiejszym na urlop wypoczynkowy aż do połowy maja, który spędzi w jednym z majątków na Pomorzu.

Na taką decyzję wpłynął fakt, że Chmielewski zmuszony będzie zaniechać obecnie treningu, a poświęcić się kurowaniu obu rąk mocno wybitych. Przez pewien czas musi on zapomnieć o uprawianiu boksu.

Klasa B na starcie

Zwycięstwo Hakoahu w Konstantynowie. — K. P. Zjednocaone traci punkt

W tabeli o tytuł mistrza klasy B sytuacja jest w dalszym ciągu niejasna. Ziednoczone (5 gier, 8 pkt., 13:7 st. br.), Hakoah (4, 7, 11:5), Huragan (5, 7, 11:6) i TUR (4, 6, 13:7).

Kandydują w dalszym ciągu z równem powodzeniem.

Niespodzianką ubiegłej niedzieli jest remis Zjednoczonych z Huraganem. Przebieg spotkań był następujący:

HAKOAH — K. K. S. 2:1 (1:1).

Konstantynów, 26 kwietnia.

Mecz byłego zespołu A-klasowego i kandydata na mistrza klasy B, Hakoah stał się głównem zdarzeniem dnia i ściągnął na boisko blisko 1000 osób. Goście z Łodzi zaprezentowali się z jaknajlepszej strony i zwycięstwo ich nie może podlegać dyskusji. Gospodarze do gry wnieśli jeden walor: ambicję, pozatem znacznie ustępowali drużynie żydowskiej. Bramki zdobyli: Zyttenfeld, Joskowicz i lewy łacznik, dla K. K. S. Sędziował p. Kowalewski.

SOKÓŁ — BAR KOCHBA 4:0 (1:0).

Zgierz, 26 kwietnia.

Obie drużyny rozczarowały.Bramki zdobyli: Bryszewski 2 (w tem jedną z karnego), Pietrzak i środkowy pomocnik. Sędziował dobrze p. Jańczyk.

Pływacy gliwiccy i warszawscy

na zawodach w Łodzi

Zawady pływackie Gliwice — Warszawa i Warszawa — Łódź nosiły charakter międzymiastowej imprezy towarzyskiej, gdyż odbyły się bez punktowania.

Wyniki były następujące: 100 mtr. stylem dowolnym 1) Bocheński (Warszawa) 1.03,52, 2) Aramisch (Gl.) 1.03.7, 3) Winkler (Gl.) 1.04.9. 100 mtr. klas. 1) Ginter (ŁKS) 1.25.4 (rekord okręgu łódzkiego). 100 klasycznym pań: 1) Morawska (Warszawa) 1.26 (rekord okręgu łódzkiego), 2) Węgrowska 1.44.2. 100 mtr. grzbietowym: 1) Richter (Gl.) 1.15.8, 2) Miller (Gl.) 1,24,4 (startowali tylko gliwiczanie). 100 mtr. dowolnym panów: 1) Elsner (ŁKS) 1.10,3, 2) Goldfajn (Warszawa) 1.12. 100 mtr. grzbietowym: 1) Zubowicz (Warszawa) 1.29.6 przed Ginterem (ŁKS) 1.32. 200 mtr. klas. panów: 1) Richter (Gl.) 3.00,6, 2) Boguth (Warszawa) — 3,01,2, 3) Aleksa (Gl.) 3,10,8. 100 mtr. stylem kl. pań 1) Idzikowska 1.51, 2) Steinertówna 1.58 (obie łodzianki).

Stafeta 5 x 50 mtr. stylem dowol. Warszawa i Łódź 2.43.4 (bieg martwy).

Ta sama sztafeta Warszawy z Gliwicami zakończyła się zwycięstwem Warszawy 2,27,5. Czas Gliwic 2.27,6. Sztafeta 3 x 50 stylem zmiennym Warszawa — Łódź: 1) Warszawa 1,53,6. 2) Łódź 1,58,8. Sztafeta 3 x 50 jednoosobowa: 1) Morawska 2,32, 2) Idzikowska 2.37. Odbyły się również skoki pokazowe.

Mecz waterpolowy Warszawa — Gliwice, zakończył się zwycięstwem Gliwic 6:2 (3:1). — U niemców najlepsi z pływaków Aramiesch i Miller, u warszawian Bocheński i Boguth, u łodzian Ginter i Elsner.

Widzów 1 tysiąc. Organizacja dobra.

Nieście pomoc najbiedniejszym

Strzelcy w hołdzie Wielkiemu Marszałkowi

Gen. Rydz Smigły o celach i zadaniach Zw. Strzeleckiego

Warszawa, 26 kwietnia.

(PAT) W niedzielę dn. 26 b. m. w Warszawie, w związku z wielką **ogólnostrzelecką odprawą, odbyło się** szereg uroczystości Zw. Strzeleckiego, w których wzięło udział około 2000 działaczy strzeleckich, przybyłych z całej Polski.

Przed godz. 10 rano zgromadziły się na placu Marszałka Piłsudskiego delegacje okręgów i podokręgów z władzami głównemi Z. S. na czele, przemaszerowała także kolumna czwórkowa stukilkudziesięciu chorążych z chorągwiami powiatów Z. S. z całej Polski w asyście batalionu strzelców Warszawskich.

O godz. 10-ej rano prezes Zw. Strzel. Fr. Paschalski i komendant główny Z. S. ppłk. Frydrych w otoczeniu czołowych działaczy związku z gen. Tokarzewskim na czele, złożyli na grobie Nieznanego Żołnierza wieniec o barwach strzeleckich.

Po tej uroczystości ruszył przy dźwiękach hymnu strzeleckiego ku Belwederowi imponujący pochód.

Na dziedzińcu belwederskim nastąpiła wzruszająca uroczystość złożenia na stopniach pałacu wieńca, na którego wstęgach widniał napis: **„Wielkiemu Marszałkowi — Strzelcy“.**

W końcowej części uroczystości pochód udał się na ul. Klonową przed kwaterę Generalnego Inspektora Sił Zbrojnych, gdzie ustawiły się chorągwie związku i kompanja honorowa. Prezes Paschalski na czele delegacji zarządu głównego i władz wszystkich okręgów i podokręgów Z. S. złożył w imieniu Zw. Strzeleckiego hołd dostojnemu **protektorowi Strzelców gen. Rydz-Śmigłemu**, który w odpowiedzi wygłosił następujące przemówienie:

„Dziękuję wam, obywatelu prezesie, dziękuję wam wszystkim, obywatelki i obywatele. Chcę powiedzieć w prostych słowach, nie siląc się na wzniosłość, chcę stwierdzić, że — jak napewno wiecie wszyscy, obywatelki i obywatele, — Związek Strzelecki nie jest mi obojętny. A nie jest mi obojętny dlatego, że sam jestem starym strzelcem, a powtóre dlatego że **dziś na mnie ciąży odpowiedzialność za obronność państwa**, a praca wasza tak ściśle i tak głęboko łączy się z wszelkiemi walorami tworzącemi obronność państwa.

Chcę powiedzieć jeszcze jedno, przypomnieć stare polskie przysłowie: „Wedle stawu — grobla“.

Mówię to dlatego, iż wiem, że Związek Strzelecki, jako organizacja, ma duże ambicje i stawia sobie wielkie cele.

I słusznie. Ale z chwilą, kiedy ma te ambicje, kiedy stawia sobie te wielkie cele, to musi odpowiednio do tych ambicyj wyzwolić w sobie siły moralne, musi dać odpowiednie napięcie i natężenie pracy, aby nie było dysproporcji między wielką ambicją i między tem, co daje życie w dniu codziennym.

Życzę wam tego serdecznie i będę bardzo rad, będę starał się dopomóc waszym wysiłkom — wysiłkom moim, jeśli zechcecie ze swego życia stworzyć potężną kuźnię, **wykuwającą dzisiejszego Polaka na modłę potrzeb dzisiejszej chwili i dzisiejszej sytuacji, w jakiej Polska się znajduje“.**

Redakcja i Administracja, Piotrkowska 49. — Godziny przyjęć Redakcji od godz. 17 do 19. — Telefony: Administracja: 122-14. Redakcja: Sekretarjat Redakcji 127-24. dział miejski: 133-23; dział gospodarczy: 211-56; dział sportowy: 136-44; sekretarjat nocny 136-43. Tłocznia — 180-80. Konto P. K. O. Wydawnictwo „Republika“: 68-148.

PRENUMERATA „REPUBLIKI“
w Łodzi zł. 4.—, za odnoszenie do domu 40 gr. miesięcznie; z przesyłką pocztową w Polsce zł. 5.—. „Republika“ i „Express“ w Łodzi z odnoszeniem do domu zł. 7.— miesięcznie.

OGŁOSZENIA: Powierzchnia stronicy 420 mm X 280 mm. Stronica tekstowa dzieli się na 4 szpalty po 70 mm. Strona ogłoszeń zwykłych dzieli się na 10 szpalt po 28 mm.

CENY OGŁOSZEŃ: Zwyczajne 12 gr. za wiersz mm. W tekście — 50 gr. za wiersz mm. Na stronie 1 — zł. 2 za wiersz mm. Nekrologi — 40 gr. za wiersz mm. Zaręczynowe i zaślubinowe w tekście zł. 10. Adwokackie ryczałtem zł. 25.—. Drobne za słowo 15 gr. najmniej zł. 1.50; poszukiwanie pracy za słowo 10 gr., najmniej zł. 1.20. Opisowe w tekście redakcyjnym zł. 2 za milimetr. Ogłoszenia zagraniczne 100 proc. drożej. Ogłoszenia fantazyjne i tabelaryczne 25 proc. drożej. Za terminowy druk ogłoszeń Administracja nie odpowiada. —

Słuszne reklamacje będą uwzględniane, o ile wniesione będą najpóźniej w ciągu tygodnia od ukazania się pierwszego ogłoszenia lub niezwłocznie po ukazaniu się drugiego z rzędu ogłoszenia tej samej treści co pierwsze. — Omyłki, które zasadniczo nie zmieniają treści ogłoszenia nie upoważniają do żądania zwrotu zapłaty lub powtórzenia ogłoszenia.

Za wydawcę: Wydawn. „Republika“, Sp. z ogr. odp. Wacław Smólski. — Redaktor odp. Wacław Smólski. Druk „Republiki“ w Łodzi, Piotrkowska 49 i 64.